



Bajka o kundelkach i zajączku

Pewnego razu była sobie daleka kraina Zoolandia, w której tak jak w naszym świecie ludzie, tam żyły obok siebie różne zwierzątka, wszystkich gatunków i ras. Zwierzątka żyły w przyjaznym świecie i choć większość z nich była szczęśliwa, były też i takie, które cały czas czekały na chwilę kiedy i do nich uśmiechnie się szczęście, choć nie wszystkie o tym wiedziały. Wśród zwierzątek były też dwa kundelki – kundelek Pazurek i kundelka Kostka, które choć żyły blisko siebie zupełnie się nie znały. Każde z nich żyło sobie spokojnie poświęcając się codziennym zajęciom. Pracowały w pocie czoła, spędzały czas z innymi kundelkami, cieszyły się życiem.

Pewnego dnia kundelki wyszły ze swoich domów i przypadkiem idąc jak co dzień drogą wypełniać swoje zajęcia, nagle wpadły na siebie. Stały zdziwione tym co się stało, a po krótkiej rozmowie okazało się, że szły w tym samym kierunku więc postanowiły pójść razem.



I tak mijały kolejne dni, tygodnie i miesiące, a kundelki codziennie chodziły razem. Kundelkom było ze sobą tak dobrze, że pewnego dnia postanowiły zamieszkać razem i stworzyć szczęśliwą rodzinę kundelkową:-)

Czas spędzony razem był dla nich bardzo szczęśliwy, kundelki cieszyły się każdą chwilą w swoim towarzystwie.

I tak mijały tygodnie, miesiące i lata, aż pewnego dnia kundelki zaczęły się zastanawiać, dlaczego inne zwierzątka po pewnym czasie mają młode, a kundelki choć się bardzo kochają wciąż są same. Pomimo starań, kundelki wciąż były same i choć wciąż szczęśliwe, wiedziały że czegoś im brakuje.



W tym też czasie, w innej części Zoolandii żyła sobie rodzina zajaczków. Mieli oni dużo młodych zajaczków i choć bardzo się starali i robili dla nich wszystko, pewnego dnia stwierdzili, że już prawie nie dają rady się nimi wszystkimi zajmować. Któregoś dnia Mama zajaczek powiedziała Tacie zajaczkowi, że znów będą mieli małego zajaczkę i choć bardzo chcieli go przy sobie zatrzymać oboje uznali, że lepiej będzie poszukać mu nowego domu.

Zaczęli więc rozpytywać znane sobie zwierzątka czy aby któreś z nich nie przyjęło do siebie małego zajaczkę. Po jakimś czasie usłyszeli o kundelkach, które bardzo chciały mieć swoje go małego kundelka, ale nie było im to dane. Postanowili więc oddać im małego zajaczkę, wierząc że będzie u nich szczęśliwy. Tak też się stało.



Którejś nocy kundelki śpiąc smacznie w swoich postaniach usłyszały jakby płacz małego zwierzątka na dworze. Natychmiast wstały i wybiegły przed domek. Zauważyły nagle skąd dochodzi płacz, było to małe zawiniątko a w nim piękny mały zajaczek opatulony kocykiem, na którym leżał liścik z napisanymi tylko trzema słowami, a brzmiały one „opiekujcie się maleństwem”.

Kundelki od razu wzięły go pod swoją opiekę i pokochały go całymimi serduszkami. Zaczęły się nim opiekować, zajmowały się nim w każdym momencie, cieszyły się wspólnymi chwilami. Patrzyły jak rośnie i wyrasta na pięknego mądrego zajacę, a zwierzątka wokół dziwiły się, że choć zajaczek i kundelki to inne zwierzątka, ta rodzina pasuje do siebie jak żadna inna w owej krainie.



Od tego czasu dla kundelków i zajaczkę w ich krainie już zawsze świeciło słońce, a każda chwila wspólnie spędzona ze sobą sprawiała im dużo radości i szczęścia którego tak długo szukali. Kundelki wiedziały, że już niczego im nie brakuje dzięki małemu zajaczkowi.

